

# Inkaust, Uczę Się

Man, nie róbmy nic miałkiego w kwestii  
Życia, pracy, picia czy następnej pętli  
Bo, oczy mi przeszki czy stracę ostrość  
Udzielam sobie lekcji bym mógł się ocknąć  
Fundament za budulec, stworzę zasady  
Uczę się wciąż jak budować ściany  
Słyszę fanfary kiedy inni mają zamysł  
Gdy dają płamy słyszę pobite gary  
Za młodu, jak śmiesznie to brzmi  
Ale nikt nie myślał o tym by mieć wpis w CV  
A tam drzwi były otwarte na oścież  
Na opcje, których nie było w książce  
Wiec chodźże, co jest tu co jest tam?  
Czekaj, sprawdzę sam  
To najlepsze na oka  
Uczyło się tego co było blisko  
Ale było co było i zostawmy oczywistość  
Teraz uczę się nie być przyziemnym  
W pracy składam poduchy, grzeje uszczelki  
Mogę się rozpisać jak wygląda mój plan lekcji  
Ale nie chcę robić nic miałkiego w tej kwestii

Nauczycielem może być każdy dzień  
Każdy wdech, każde uderzenie serca  
Lecz musisz chcesz otworzyć łeb  
Mimo że to co wchodzi weń  
Nie zawsze jest ekstra  
/2x